



ASPIRACJE ŻYCIOWE MŁODYCH
POLEK I POLAKÓW

SPIIS TREŚCI

WSTĘP.....	2
1. Ogólny obraz młodego pokolenia.....	4
2. Słaba kondycja psychiczna.....	4
3. Relacje społeczne	8
4. Czas wolny.....	9
5. Aspiracje rodzinne.....	11
6. Segmentacja.....	12
Wnioski i podsumowanie	19

WSTĘP

Występujący dziś poziom niezrozumienia pomiędzy *Pokoleniem X* (obecni 40 i 50 latkowie), a *Pokoleniem Z* (obecni 20 latkowie) jest większy niż spotykany w przeszłości standardowy poziom konfliktów pomiędzy młodszą a starszą generacją. Różnice w aspiracjach, doświadczeniu i podejściu do pracy wydają się większe niż w poprzednich pokoleniach.

Z jednej strony młodzi ludzie są postrzegani jako osoby o niskiej motywacji do pracy i pozbawione własnej inicjatywy. Bardziej od pracy interesuje je rozrywka i rekreacja. Z kolei młodzi postrzegają swoich – o pokolenie starszych – rodziców/znajomych/współpracowników jako żyjących tylko pracą zawodową, nierozumiejących, że można mieć też inne aspiracje, mało empatycznych, a jednocześnie zacofanych i nienależących do nowych technologii.

Różnice międzypokoleniowe widoczne są także w obszarze planów dotyczących zakładania rodziny. Czytając popularne media, które piszą o kwestiach społecznych, czy nagłówki portali, można odnieść wrażenie, że panuje „konsensus” dotyczący tego, że młodzi dorośli, w przeciwieństwie do pokolenia swoich rodziców, nie chcą i nie będą chcieli zostać rodzicami, ponieważ ważne są dla nich zupełnie inne – indywidualistyczne i konsumpcyjne wartości.

Z punktu widzenia przyszłości demograficznej Polski bardzo ważne są aspiracje rodzinne i rodzicielskie osób wchodzących obecnie w dorosłość. To od ich decyzji dotyczących założenia rodziny i bycia rodzicem zależy w głównej mierze to, czy pędząca i ciągle przyspieszająca katastrofa demograficzna spowolni swój bieg, czy może jeszcze nabierze prędkości.



Czy tak jest w rzeczywistości?

Czy też może jest ona nieco bardziej skomplikowana?

Udzielenia odpowiedzi na to pytanie podjął się w 2023 roku, nieistniejący już, Instytut POKOLENIA¹, prowadząc badania społeczne na temat szeroko rozumianych aspiracji młodych ludzi, przedstawicieli *Pokolenia Z* w wieku 16-24 lata² oraz funkcjonowania ich w relacjach międzyludzkich. W ramach tego projektu badawczego przeprowadzone zostały badania jakościowe (analiza forów internetowych, dzienniczki internetowe, wywiady-Diady), a następnie na podstawie tych badań przygotowana została ankieta, przy pomocy której przeprowadzone zostało badanie ilościowe na próbie N=866 respondentów poprzez panel internetowy z kontrolą rozkładów brzegowych ze względu na województwo i wielkość miejscowości zamieszkania respondentów.

Raport z tego badania, chociaż był już napisany, nie został opublikowany ze względu na decyzję o likwidacji Instytutu i niekontynuowaniu dotychczasowych projektów badawczych. Jednak zbiór danych z badania ilościowego został opublikowany na państwowym portalu „Otwarte Dane”³, który umożliwia wykorzystanie ich. Poniższy artykuł został napisany na podstawie tych właśnie danych.



¹ Instytut POKOLENIA był jednostką budżetową podległą KPRM i zajmował się badaniami i analizami z obszaru demografii i procesów społecznych. W 2024 został rozwiązany.

² Osoby urodzone w latach 2000-2008

³ link: <https://dane.gov.pl/pl/dataset/3775,baza-danych-z-badan-relacyjnosc-mlodych-realizowan/resource/55537/table>, dostęp 28 październik 2024 roku.

1. Ogólny obraz młodego pokolenia

Kwestia nazewnictwa, definicji oraz roczników, które przynależą do poszczególnych pokoleń nie jest jednoznaczna i różni badacze przyjmują różne kryteria przynależności do poszczególnych generacji. W przypadku opisywanego przez nas *Pokolenia Z* (zoomerzy) mamy różne daty graniczne. Według niektórych prac są to roczniki urodzone pomiędzy 1997 a 2012, wg innych pomiędzy 1995 a 2010. Nie wchodząc w rozważania, które granice są bardziej poprawne, możemy przyjąć, że analizowana przez nas grupa - osoby urodzone w latach 2000 - 2008 - są typowymi przedstawicielami *Generacji Z*. Jeśli chcielibyśmy scharakteryzować „zoomerów” przy pomocy kilku pojęć, to byłyby to:

- ✓ zła kondycja psychiczna,
- ✓ przemęczenie, brak czasu, życie w ciągłym biegu i napięciu,
- ✓ problemy z nawiązywaniem relacji.

2. Słaba kondycja psychiczna

W swojej książce opublikowanej w kwietniu 2023 roku znana badaczka młodego pokolenia Jean Twenge⁴ opisuje badania wykonywane od 1991 roku wśród amerykańskich nastolatków (*rys. 1*). Skupia się ona na trzech wskaźnikach rozumianych jako procent młodych zgadzających się z następującymi stwierdzeniami: „Nie potrafię nic robić dobrze”, „Moje życie jest bezużyteczne”, „Nie cieszę się z mojego życia”. Do roku 2014 odsetek nastolatków identyfikujących się z tymi stwierdzeniami wahał się pomiędzy 20 a 30 p.p. Jednak począwszy od 2015 roku młodzi zaczęli się z tymi stwierdzeniami utożsamiać coraz częściej, osiągając w ostatnim pomiarze wartości odpowiednio: 49,5%, 44,2% oraz 48,9%. Co gorsza, nic nie wskazuje na to, by ten gwałtowny wzrost miał się w najbliższym czasie zatrzymać. Mamy zatem wśród przedstawicieli *Pokolenia Z* w USA prawie połowę młodych osób, które nie są

⁴ „Generations: The Real Differences Between Gen Z, Millennials, Gen X, Boomers, and Silents—and What They Mean for America's Future”, Jean Twenge, 2023

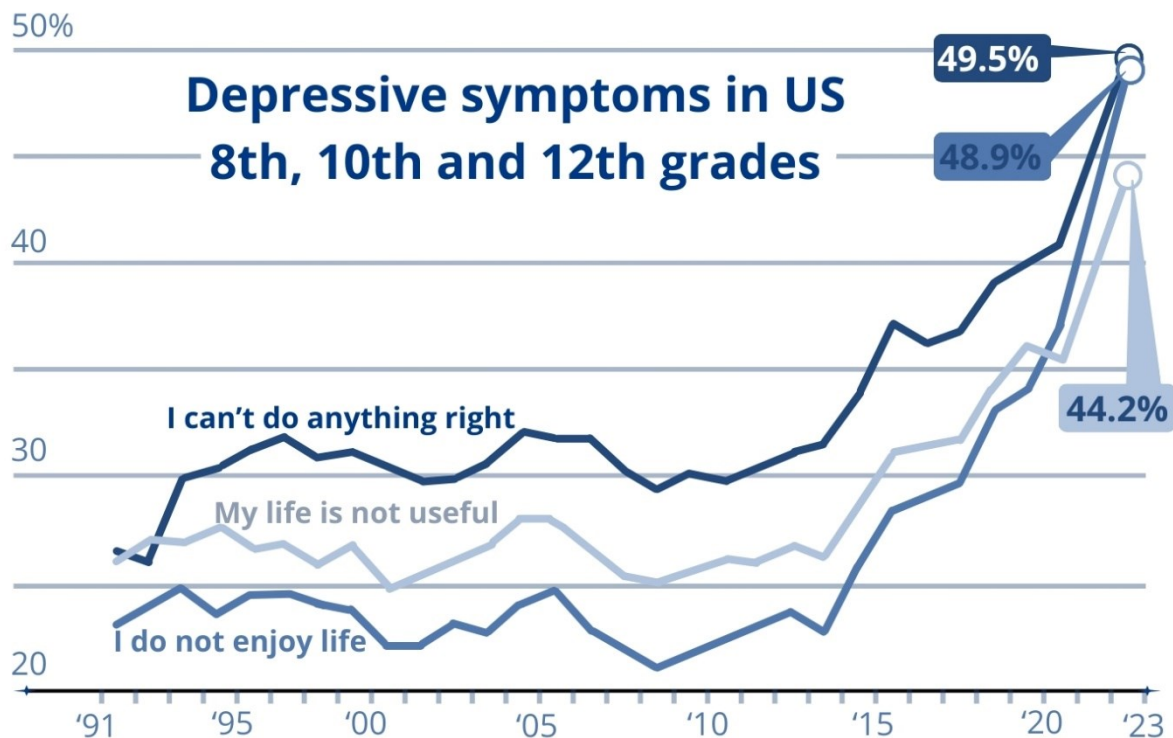
zadowolone ze swojego życia, uważają je za gorsze niż życie innych i bezużyteczne. Autorka książki tę gwałtowną zmianę łączy bezpośrednio z upowszechnieniem się w ciągu ostatnich 10 lat mediów społecznościowych. *Pokolenie Z* jest pierwszym, które nie pamięta życia bez telefonów komórkowych, a media społecznościowe są naturalnym środowiskiem ich życia, budowania relacji i funkcjonowania. Aplikacje te, pomimo że przynajmniej teoretycznie pomagają w budowaniu i utrzymywaniu relacji międzyludzkich, sprawiają, że te relacje mają inną specyfikę niż dotychczas.

Po pierwsze, obrazy udostępniane w nich nie są zapisem rzeczywistego życia, ale lepszych, ładniejszych, ciekawszych jego fragmentów wybranych przez użytkownika, który sam decyduje, co pokazać światu. Sprawia to, że konsumenci tych mediów mają poczucie, że wszyscy poza nimi mają życie ciekawsze, bardziej intensywne, a do tego wyglądają idealnie (pomagają w tym różnego rodzaju programy graficzne, filtry zdjęć, itp.).

Po drugie, z mediów społecznościowych nie można się wyłączyć nawet na chwilę, by od nich odpocząć. To znaczy, jest to technicznie możliwe, ale algorytmy stojące za popularnymi aplikacjami społecznościowymi robią wszystko, by zmaksymalizować czas spędzony z ekranem, tworzą w głowach użytkowników obawę, że jeśli wyłączą się choć na chwilę, to ominie ich coś ważnego, stracą możliwość uczestniczenia w czymś istotnym i taka okazja już więcej się nie powtórzy. Powoduje to, że młodzi ludzie mają poczucie ciągłego „bycia na widelcu” i bardzo rzadko mają możliwość odpoczynku od bodźców wysyłanych przez zewnętrzny świat. Naturalna potrzeba każdego człowieka, jaką jest partycypacja społeczna, docenienie, uczestniczenie w życiu grupy, kiedyś realizowana w świecie realnym, coraz częściej przenosi się do cyberswiata, gdzie nie może być w pełni zaspokojona.



Rys. 1: Symptomy depresji wśród nastolatków w USA.



W badaniu realizowanym przez Instytut POKOLENIA zadano respondentom pytania, które mogą pomóc nam odpowiedzieć na pytanie, czy doświadczają podobnych symptomów, jak te opisane przez J. Twenge.

Wyniki pokazują swoisty dualizm wśród młodych z *Pokolenia Z*. **Prawie połowa badanych (44%) deklaruje, że nie dziwią ich samobójstwa młodych ludzi i że wielu znajomych ma problemy z depresją.** Niewiele mniej (42%) zgadza się ze stwierdzeniem: „porównuję się z innymi ludźmi wokół mnie, fajniejszymi ode mnie”. A zatem doświadczają symptomu, o którym pisaliśmy powyżej – „**Życie na widelcu**” i widzenie tylko pozytywnych chwil z życia innych. Ponad jedna trzecia badanych (38%) deklaruje, że „Czasami traci poczucie sensu i nie wie, po co żyć”.

Na szczęście obraz młodych ludzi nie jest jednoznacznie negatywny, ponieważ w dalszym ciągu **większość (aż 59%) deklaruje, że „ma dobre życie”.** Mamy zatem z jednej strony nieco mniejszą, ale prawdopodobnie rosnącą grupę młodych niezadowolonych z własnego życia, którym brakuje jego sensu, a z drugiej nieco większą grupę zadowolonych. Oczywiście te grupy częściowo się pokrywają. Można uważać,

że samemu ma się dobre życie, ale obserwować problemy własnych rówieśników i deklarować, że się je rozumie. Obserwując tendencje za oceanem, ale też na wzrastające zapotrzebowanie na usługi psychologów, psychiatrów i terapeutów wśród młodych ludzi oraz rosnące statystyki korzystania przez *Pokolenie Z* ze smartfonów, możemy spodziewać się niestety spadku liczebności grupy osób z pozytywnym podejściem do życia kosztem tych, których podejście jest bardziej negatywne.

Od czego zależy to, do której grupy należą poszczególne osoby? Jakie czynniki o tym decydują? Na te pytania postaramy się odpowiedzieć w dalszej części tego tekstu.

Rys. 2: Kondycja psychiczna młodych ludzi.

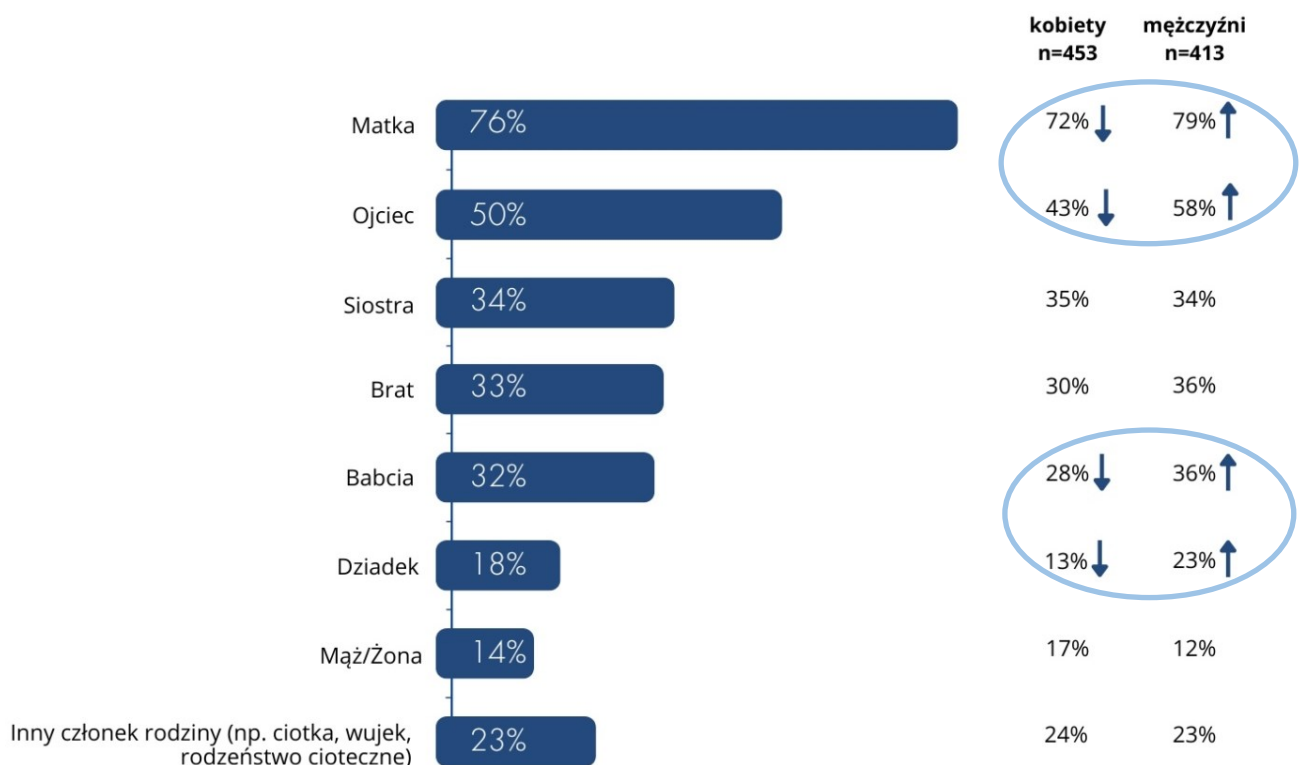


3. Relacje społeczne

Człowiek jest istotą społeczną, buduje swoją tożsamość w relacji z innymi osobami. Jednocześnie dobre, bezpieczne relacje z innymi ludźmi są nieodzownym elementem rozwoju osobistego, odporności psychicznej, zadowolenia z życia i ogólnie bycia szczęśliwym. W omawianym badaniu relacje społeczne były istotnym zagadnieniem badawczym, który brano pod uwagę.

Badani deklarują, że mają średnio 13 osób znajomych⁵. Więcej osób znajomych mają mężczyźni (14,4) niż kobiety (12,5), osoby młodsze (14,0) niż starsze (13,0) oraz osoby mieszkające w wielkich miastach (14,4) w porównaniu z mieszkającymi na wsi (13,0).

Rys. 3: Osoby bliskie.



Istotnie mniej/ więcej niż ogółem (p<0,05)

⁵ Proszę pomyśl o wszystkich osobach, które znasz osobiście: masz z nimi regularny kontakt, widzisz się z nimi, witasz? Ile mniej więcej jest takich osób?

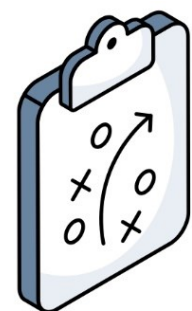
Dużo węższą kategorią niż znajomi są osoby bliskie. Badani deklarują, że mają średnio 5 osób bliskich⁶. Więcej bliskich osób mają mężczyźni (5,4) niż kobiety (4,6). Osoby posiadające większą liczbę bliskich relacji częściej deklarują, że chcą w przyszłości mieć dzieci (osoby deklarujące taką chęć mają średnio 5 bliskich osób, zaś niechcący dzieci – 4 bliskie osoby).

Osobami bliskimi najczęściej są członkowie rodziny, chociaż nie każdy członek bliskiej (i dalszej) rodziny jest z automatu osobą bliską.

Jako osoba bliska najczęściej wymieniana jest matka. Wskazuje tak 72% kobiet i 79% mężczyzn. Na drugim miejscu, ale już z dużo mniejszą liczbą wskazań, jest ojciec, którego jako osobę bliską wskazuje 58% młodych chłopców i mężczyzn, ale tylko 43% (mniej niż połowa) dziewczynek i młodych kobiet. Na kolejnych miejscach są siostra, brat, babcia i dziadek. Warto podkreślić, że we wszystkich kategoriach⁷ odsetek wskazań wśród chłopców jest wyższy niż wśród dziewczynek.

4. Czas wolny

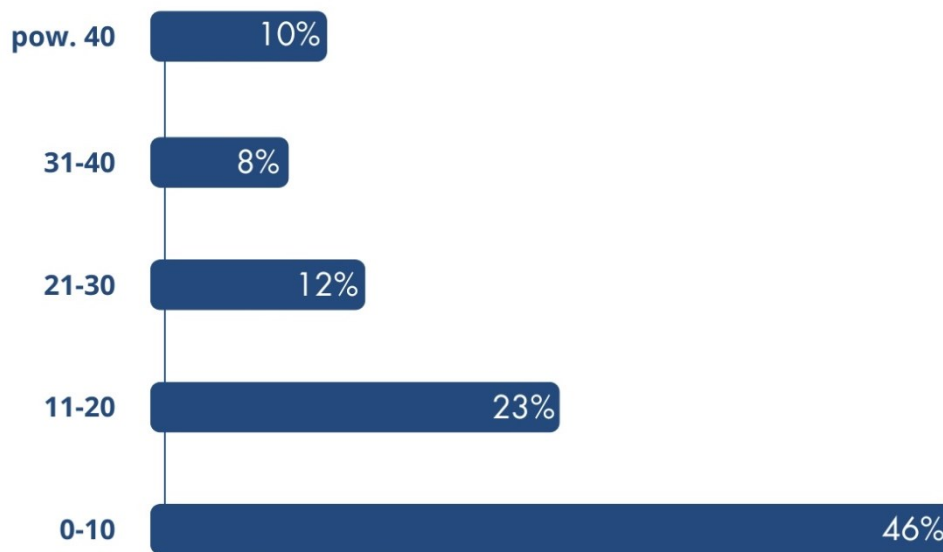
W powszechnym odczuciu młodzi ludzie mają dzisiaj dużo mniej obowiązków niż poprzednie pokolenia, a zatem powinni mieć dużo więcej wolnego czasu. Okazuje się, że w oczach młodych ludzi wygląda to zgoła inaczej. Niemal co drugi badany deklaruje, że ma jedynie 10 godzin tygodniowo czasu wolnego dla siebie. 23% deklaruje, że ma tego czasu od 11 do 20 godzin, a jedynie 10% powyżej 40 godzin.



⁶ A teraz pomyśl o osobach, z którymi relacje określiłbyś jako bliskie. Ile jest takich osób?

⁷ Jedynym wyjątkiem jest „Siostra”, gdzie liczba wskazań wśród kobiet jest o 1 p.p. wyższa niż wśród mężczyzn, ale różnica ta jest nieistotna statystycznie.

Rys. 4: Liczba godzin czasu wolnego tygodniowo.⁸



Jak się okazuje, brak czasu i przeładowanie obowiązkami jest według deklaracji badanych największym problemem w budowaniu relacji międzyludzkich. Na pytanie o to, co najbardziej przeszkadza w budowaniu relacji, 45% badanych wskazuje brak czasu, a 38% wprost obowiązki związane z nauką i pracą⁹.

Rys. 5: Co najbardziej przeszkadza w budowaniu relacji?



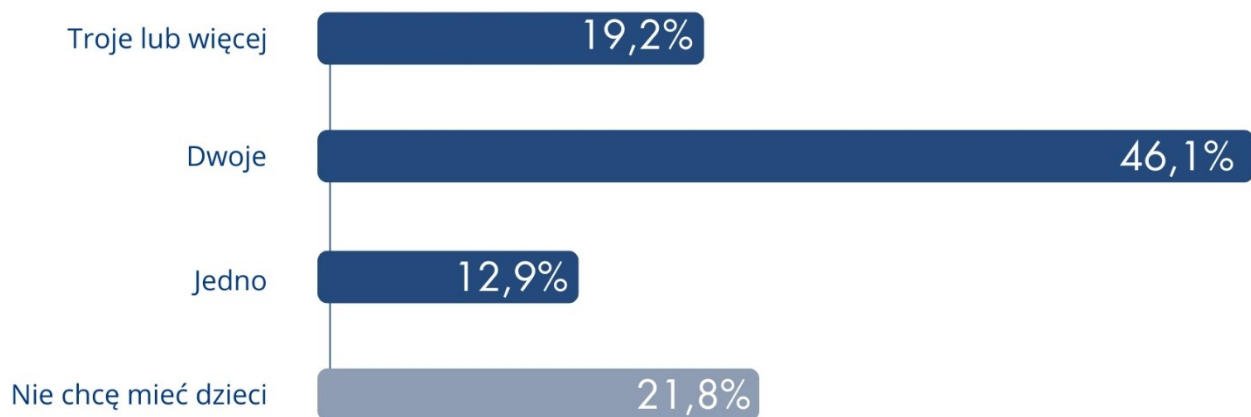
⁸ Proszę, pomyśl o czasie tylko dla siebie (kiedy możesz robić to, na co masz ochotę). Ile takiego czasu masz w tygodniu? Proszę, podaj przybliżoną liczbę godzin:

⁹ Co Twoim zdaniem najbardziej przeszkadza w utrzymaniu bliskich relacji? Wybierz maksymalnie dwie odpowiedzi.

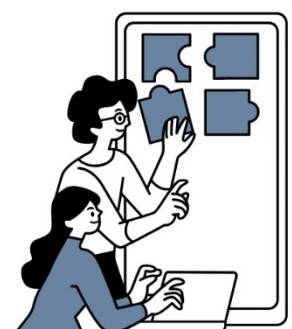
5. Aspiracje rodzinne

Jednym z kluczowych zagadnień, o jakie pytano respondentów, były ich aspiracje rodzinne w przyszłości. Zdecydowana większość (78%) młodych ludzi na pytanie „Czy w przyszłości chcieliby założyć rodzinę i mieć dzieci?”, odpowiada twierdząco. Na pytanie o idealną liczbę dzieci prawie połowa badanych (46%) wskazuje dwójkę dzieci, co piąty (19,2%) wskazuje trójkę lub więcej, a 12,9% chciałoby być rodzicem jedynaka.

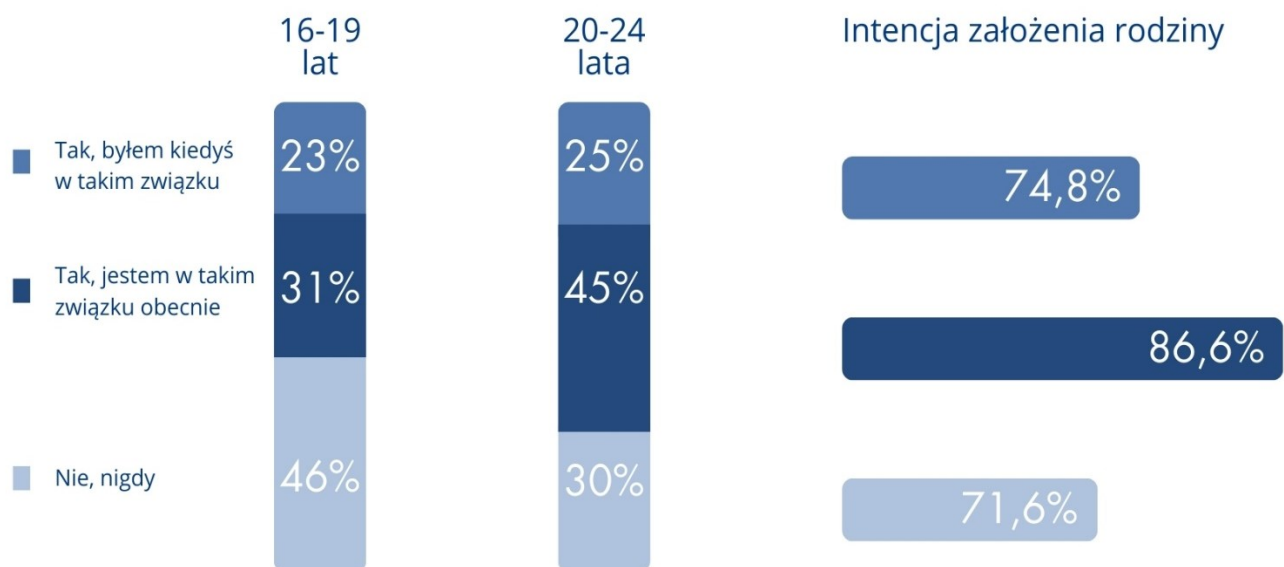
Rys. 6: Aspiracje rodzinne w przyszłości.



Spośród wielu czynników mających wpływ na aspiracje dotyczące założenia rodziny wśród młodych przedstawicieli *Pokolenia Z* warto zwrócić szczególną uwagę na to, co jest związane z budowaniem relacji. Jak się okazuje, to czy dana osoba jest lub była w związku romantycznym, bardzo mocno wpływa na chęć założenia rodziny i bycia rodzicem w przyszłości. Wśród osób będących obecnie w takim związku 87% chciałoby być rodzicem w przyszłości, a wśród osób, które nigdy w takim związku nie były, takie aspiracje ma jedynie 72%. Bycie w związku romantycznym mocno wpływa na poziom aspiracji rodzinnych.



Rys. 7: Intencja założenia rodziny, a status związku.

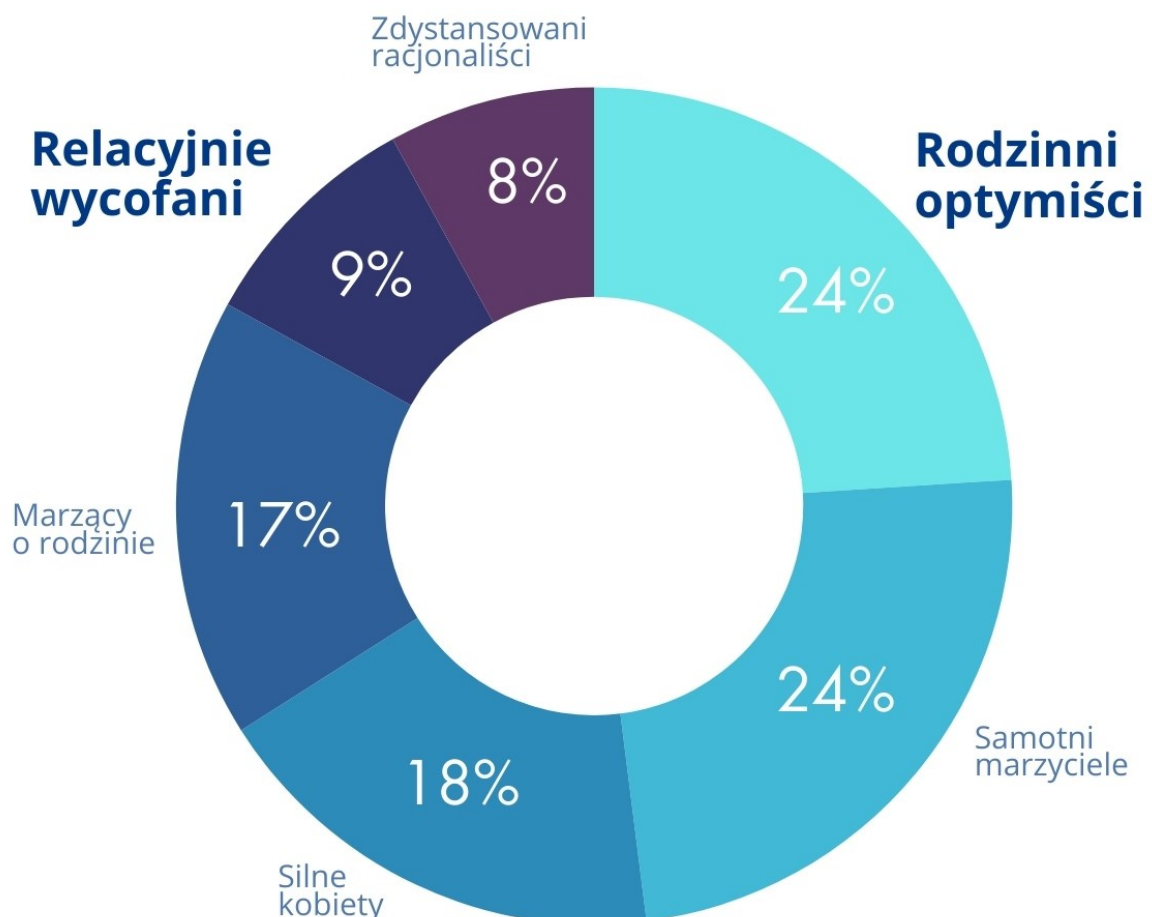


6. Segmentacja

Segmentacja to taki podział badanej grupy na podgrupy, zwane segmentami, by osoby będące w jednej grupie były jak najbardziej podobne do siebie, a jednocześnie różniły się od osób będących w innych grupach. Na podstawie dostępnego zbioru danych przygotowana została segmentacja badanych przedstawicieli *Pokolenia Z* biorąca pod uwagę następujące grupy czynników występujących w badaniu: czynniki demograficzne, identyfikacja z różnymi grupami społecznymi, sposób spędzania czasu wolnego, plany i marzenia, relacje międzyludzkie, postrzeganie rodziny, psychografia. Na tej podstawie wyróżniliśmy 6 segmentów o liczebności od 24% do 8%. W tej publikacji scharakteryzujemy dwie z nich, najbardziej skrajne z punktu widzenia subiektywnego odczucia zadowolenia z życia. Pozostałe grupy pod tym względem sytuują się gdzieś pomiędzy nimi.

- „*Rodzinni optymiści*” – największy segment stanowiący 24% badanych. Jest to grupa, w której większość stanowią chłopcy/mężczyźni, nieco młodsza niż średni wiek badanych. Pochodzą z pełnych, trwałych i szczęśliwych, stosunkowo zamożnych rodzin i mają dobre relacje z własną rodziną pochodzenia. Posiadają relatywnie wysokie aspiracje życiowe i silne przekonanie (również na tle innych segmentów), że uda im się te aspiracje zrealizować.
- „*Relacyjnie wycofani*” – stanowiący 9% badanej próby. Jest to najstarszy ze wszystkich segmentów, bez wyraźnej przewagi którejkolwiek z płci. Pochodzą z niezbyt zamożnych rodzin, często mieszkają już samodzielnie z dala od rodziny (najczęściej w dużym mieście). Mają słabe relacje z własną rodziną pochodzenia i nie najlepsze relacje z innymi osobami. W dalszej części przyjrzymy się bliżej, czym charakteryzują się te dwie grupy badanych.

Rys. 8: Segmentacja badanych przedstawicieli.

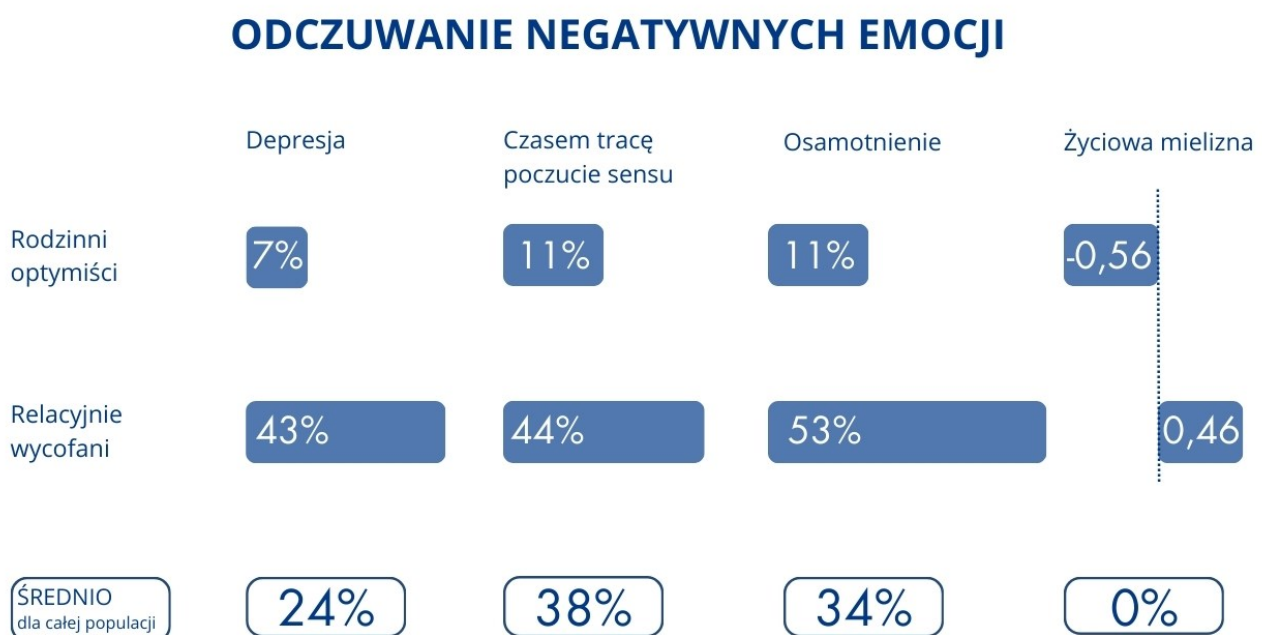


Dla nastolatków i młodych dorosłych bardzo ważnym wyznacznikiem życia są odczuwane emocje. Generalnie jest to czas, kiedy emocji jest dużo i potrafią być zmienne, ale idealnie byłoby, gdyby przeważały wśród nich te pozytywne. W badaniu respondenci byli pytani o częstość występowania emocji różnego typu.

Wśród negatywnych nasze wybrane segmenty najbardziej różnicowały:

- depresja (uczucie depresji),
- sens życia,
- osamotnienie,
- obawa przed utknięciem na życiowej mieliźnie (będąca kombinacją kilku stwierdzeń dotyczących ich przyszłości).

Rys. 9: Odczuwanie „negatywnych emocji”.



W przypadku „Rodzinnych optymistów” jedynie 7% - patrząc na to, co się dzieje na świecie w ostatnich latach - odczuwa czasami lub często depresję¹⁰. Wśród osób z segmentu „Relacyjnie wycofani” jest to aż 43%. Podobne dysproporcje dotyczą stwierdzenia: „Czasem tracę poczucie sensu życia” (odpowiednio 11% i 44%) oraz osamotnienia (11% vs 53%). Jeszcze lepiej tę dysproporcję widać w przypadku poczucia

¹⁰ W ostatnich 3-4 latach dużo się dzieje. Zaznacz, czego doświadczyłeś w ciągu ostatnich dwóch lat w związku z wydarzeniami na świecie – depresja

tego, że się osiadzie na życiowej mieliźnie. Wskaźnik odczuwania jej wśród „Rodzinnych optymistów” jest niższy od średniej o 0,56, a wśród „Relacyjnie wycofanych” wyższy o 0,46 od średniej.

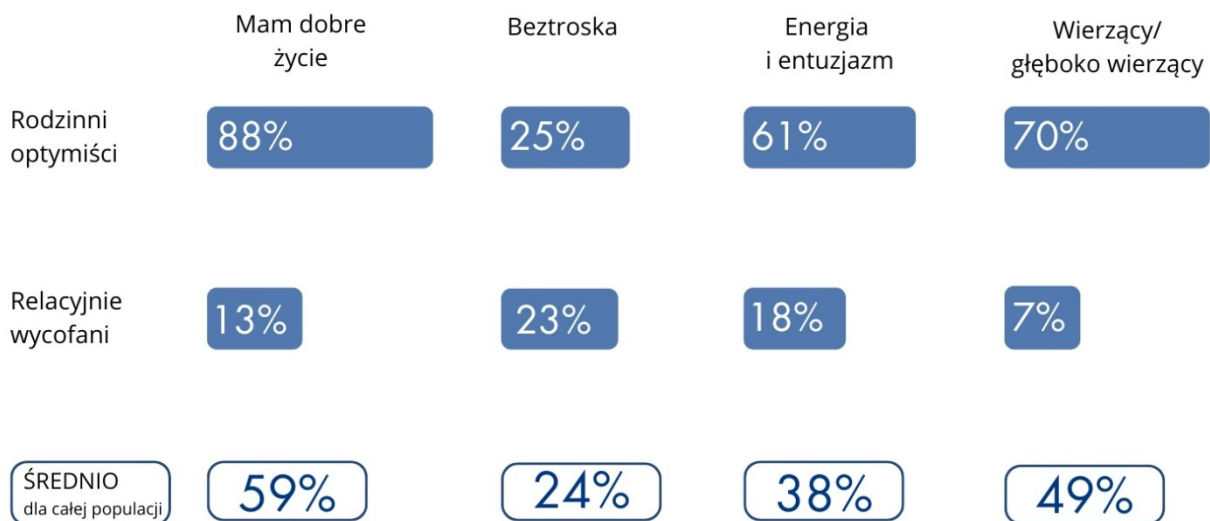
Odwrotnie sytuacja wygląda w przypadku odczuwania pozytywnych emocji (rys. 10). Osoby zaliczające się do segmentu „Rodzinni optymiści” zdecydowanie częściej niż „Relacyjnie wycofani” zgadzają się ze stwierdzeniem, że „mają dobre życie” (odpowiednio 88% oraz 13%) oraz deklarują, że zdecydowanie częściej odczuwają energię i entuzjazm (61% vs 18%). Spośród pozytywnych emocji, o które pytano badanych, jedynie „beztroska” jest przeżywana przez obydwie grupy prawie tak samo często. Okazuje się, że ta emocja, która zawsze była przypisywana młodym ludziom, jest odczuwana często lub czasami jedynie przez około co czwartego badanego z tych dwóch grup.

Bardzo duże dysproporcje pomiędzy nimi widzimy za to w przypadku deklaracji dotyczącej wiary religijnej. Wśród „Rodzinnych optymistów” aż 70% deklaruje się jako osoby wierzące lub głęboko wierzące (średnia wskazań dla całej populacji to 49%), a wśród „Relacyjnie wycofanych” jedynie 7%. Wydaje się, że jest to jeden z czynników w największym stopniu determinujących przynależność do jednego z tych dwóch segmentów.

Tym, co charakteryzowało całą badaną grupę, było zabieganie i mała ilość wolnego czasu. Brak czasu jest też jednym z czynników zabijających relacje. Analizowane segmenty różnią się istotnie od siebie pod kątem zadowolenia z relacji z innymi ludźmi (85,7% vs 53,3%), a jeszcze bardziej widać to pod względem liczby przyjaciół (3,8 vs 0,7). Natomiast w przypadku wolnego czasu obydwa segmenty są do siebie podobne – mają go nieco więcej niż pozostali młodzi ludzie. Być może „Rodzinni optymiści” mają go więcej i dlatego budują lepsze relacje z innymi, a „Relacyjnie wycofani”, mając mniej znajomych i przyjaciół, dysponują większą ilością czasu dla siebie. Ale jest to tylko przypuszczenie, którego weryfikacja wymagałaby bardziej pogłębionych badań.



Rys. 10: Odczuwanie pozytywnych emocji.



Tym, co z kolei bardzo różni obydwie grupy, jest częstość przeprowadzek o ponad 20 km w czasie dotychczasowego życia. Czynnikiem ten ma istotny wpływ na poczucie związania z miejscem, w którym się żyje. „Rodzinni optymiści” mają na swoim koncie jedynie 0,5 przeprowadzki (być może wspólnie z całą rodziną), a „Relacyjnie wycofani” aż 1,1. Każda przeprowadzka o ponad 20 km oznacza osłabienie dotychczas budowanych relacji społecznych i konieczność budowania swojej sieci społecznej od nowa.

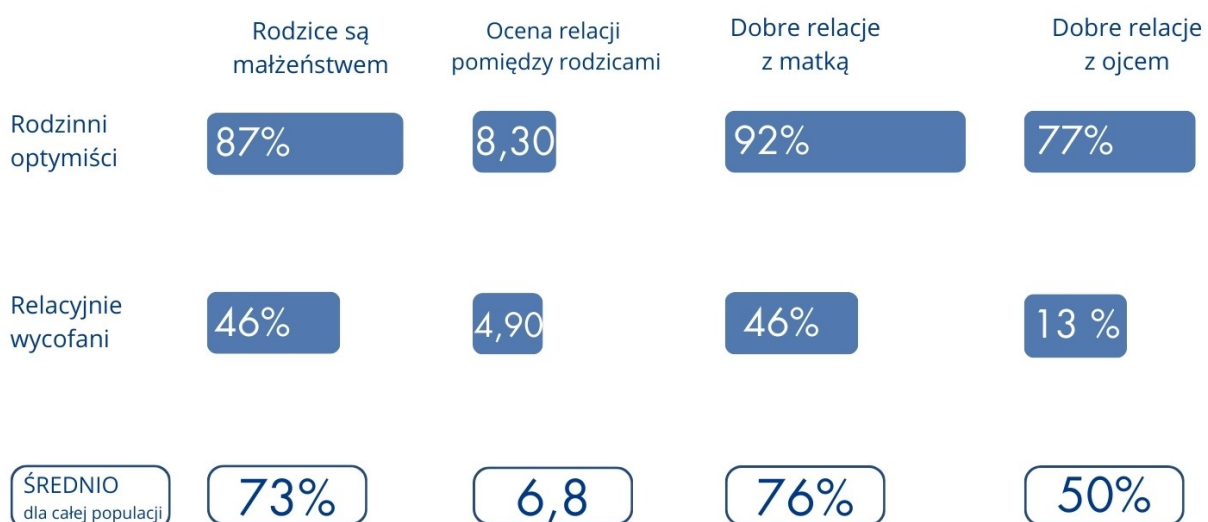
Rys. 11: Wolny czas i relacje społeczne.



Kluczowym czynnikiem kształtującym osobowość, relacje i aspiracje każdego człowieka jest rodzina, z której pochodzi i w której się wychował. Potwierdzają to wyniki naszego badania. Relacje z własnymi rodzicami oraz pomiędzy nimi są tym, co najbardziej różnicuje opisywane segmenty. W przypadku „Rodzinnych optymistów” aż 87% deklaruje, że ich biologiczni rodzice żyją i w dalszym ciągu są w związku małżeńskim ze sobą. W przypadku „Relacyjnie wycofanych” deklaruje tak mniej niż połowa (46%), reszta deklaruje, że rodzice są rozwiedzeni, któryś z rodziców (lub oboje) nie żyje lub też rodzice nigdy nie byli małżeństwem. Również jeśli chodzi o ocenę relacji pomiędzy rodzicami¹¹ obydwie segmenty bardzo różnią się od siebie. „Rodzinni optymiści” oceniają ją najwyżej ze wszystkich segmentów (średnia wskazań 8,3), a „Relacyjnie wycofani” najniżej 4,9.

Rozpad małżeństwa rodziców i/lub słabe relacje pomiędzy nimi często przekładają się na relacje rodziców (zwłaszcza ojców) z dziećmi. Takie wnioski płyną również z naszego badania. Własną mamę jako osobę bliską wskazuje 92% osób z segmentu „Rodzinni optymiści” i jedynie 46% z segmentu „Relacyjnie wycofani”. Jeszcze bardziej ta dysproporcja jest widoczna w przypadku ojców. Tatę jako osobę bliską wskazuje 77% „Rodzinnych optymistów” i **jedynie 13%!!! „Relacyjnie wycofanych”**.

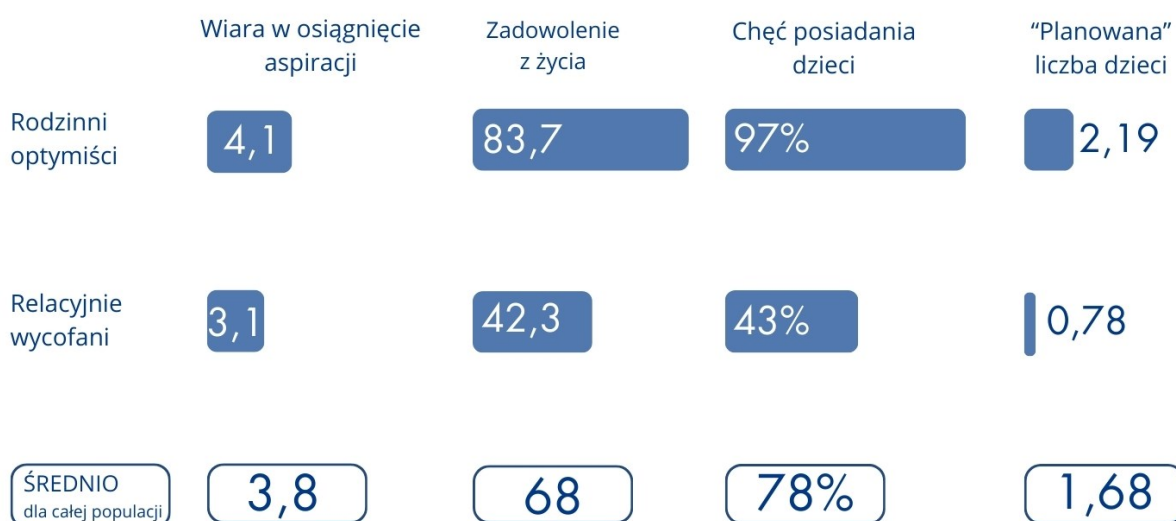
Rys. 12: Rodzina pochodzenia.



¹¹ Czy pamiętasz, jaką relację mieli Twoi rodzice? Jak byś ją określił tak, jak Ty to pamiętasz?

Wszystkie powyższe różnice przekładają się, jak już wspomniano wcześniej, na wiarę w realizację własnych aspiracji (4,1 vs 3,1) oraz poziom zadowolenia z życia: jest on najwyższy wśród „Rodzinych optymistów” (83,7) a najniższy wśród „Relacyjnie wycofanych” (42,3)¹². Okazuje się, że analizowane przez nas segmenty są też skrajnymi, jeśli chodzi o poziom aspiracji rodzinnych, czyli chęć założenia rodziny i zostania rodzicem w przyszłości. „Rodzinni optymiści” są grupą, która najczęściej (97%) chciałaby założyć rodzinę i mieć dzieci¹³. Z kolei wśród „Relacyjnie wycofanych” aspiracje rodzinne i rodzicielskie deklaruje jedynie 43% badanych i jest to najniższy wynik ze wszystkich segmentów. Jak już pisaliśmy, w całej badanej grupie założyć rodzinę w przyszłości chce 78% respondentów. Dobrą wiadomością jest to, że średnia deklaracji odnośnie idealnej liczby dzieci w segmencie „Rodzinni optymiści” wynosi 2,19, a zatem, jeśli te młode osoby w przyszłości zrealizują swoje aspiracje, to w tej grupie będziemy mieli do czynienia z tzw. zastępowalnością pokoleń¹⁴. W przypadku „Relacyjnie wycofanych” średnia idealna liczba dzieci wynosi 0,78 dziecka. Zatem w tej grupie, nawet jeśli wszyscy badani w przyszłości zrealizują w 100% swoje aspiracje, dzietność będzie na poziomie, jaki dzisiaj osiąga Korea Południowa – kraj z najniższym wskaźnikiem urodzeń na świecie.

Rys. 13: Aspiracje życiowe i rodzinne.



¹² Proszę, powiedz, w jakim stopniu jesteś ogólnie zadowolony ze swojego życia. Skala od 1 do 100.

¹³ Ex equo z innym segmentem „Oddani rodzinie”.

¹⁴ W segmencie „Oddani rodzinie” średnie deklaracje są jeszcze wyższe i wynoszą 2,24

Wnioski i podsumowanie

- Wśród młodych ludzi grupy **zadowolonych** i **niezadowolonych** z życia są niemal **równe**.
- Brak **czasu**, **nadmiar obowiązków** i **przemęczenie** z tym związane to wspólna cecha większości młodych ludzi.
- Relacje społeczne są ważne, ale według deklaracji największą przeszkodą w ich budowaniu i utrzymywaniu jest właśnie brak czasu.
- Jako osobę bliską najczęściej osób wymienia własną matkę, rzadziej ojca, a jeszcze rzadziej inne osoby.
- Osoby należące do segmentu „*Rodzinni optymiści*”, najlepiej oceniające własną rodzinę pochodzenia i mające najlepsze relacje z własnymi rodzicami, to jednocześnie osoby najbardziej optymistycznie nastawione do życia i własnej przyszłości, mające najmocniejsze własne aspiracje życiowe i rodzinne.
- Osoby należące do segmentu „*Relacyjnie wycofani*” to osoby najgorzej oceniające własną rodzinę pochodzenia, mające najgorsze relacje z rodzicami, a jednocześnie pesymistycznie postrzegające własną przyszłość i teraźniejszość oraz mające najmniejsze aspiracje życiowe i rodzinne.



Fundacja Instytut Pokolenia

KRS: 0001119932

NIP: 9522260704

REGON: 52964240100000

kontakt: fundacja@instytutpokolenia.org

Autor:

Michał Kot

Redakcja:

Mariusz Staniszewski

Korekta:

Dobromiła Olszewska

Projekt graficzny:

Joanna Ślusarek

 Instytut Pokolenia
f u n d a c j a